

# Biblioteka jako przedszkole

## – czy to problem?

Często zdarza się, że rodzice traktują bibliotekę jak przedszkole i pozostawiają swoje pociechy bez opieki. Jak sobie poradzić z tym problemem, szczególnie w sytuacji, gdy w filii pracuje jeden bibliotekarz?

EWA KAPUSTA

Miejska Biblioteka Publiczna w Kraśniku składa się z biblioteki głównej, tj. Oddziału dla Dorosłych i Oddziału Dziecięco-Młodzieżowego, a także z dwóch filii. Od wielu lat realizujemy różnorakie formy pracy z dziećmi. Wszystkie placówki prowadzą stałe akcje, takie jak: *Ferie z Biblioteką*, *Bibliotekarz w przedszkolu* oraz cotygodniowe zajęcia plastyczne *Plastusie*, *Kleksiki*, *Pędzelki*. Podczas ferii codziennie odbywają się czterogodzinne zajęcia: edukacyjne, plastyczne, teatralne, muzyczne, relaksacyjno-ruchowe i głośne czytanie. Pracownicy wypożyczalni dziecięcych co tydzień odwie-

## DRODZY RODZICE

**Biblioteka to nie przedszkole czy półkolonie, więc dzieci, które przychodzą na zajęcia powinny mieć opiekuna, który nad nimi czuwa, zwłaszcza dzieci kilkuletnie.**

**Bibliotekarki nie mają obowiązku opieki nad dziećmi - one mają jedynie przeprowadzić zajęcia dla nich, aby miło spędzały wakacje.**

**Z poważaniem  
Dyrektor  
Miejskiej Biblioteki  
Publicznej w Kraśniku**



Zdjęcie: Katarzyna Ochocka

Książkowy Molik w Oddziale Dziecięco-Młodzieżowym

dzają wszystkie przedszkola, gdzie (często przebrani za postaci z bajek, m.in. Kubusia Puchatka, Prosiaczka i Tygryśka) w ramach akcji *Bibliotekarz w przedszkolu* czytają bajeczki i zachęcają do pożyczania książek. Mamy świadomość, że aby mieć w przyszłości czytelników, trzeba ich sobie wychować, zaczynając jak najwcześniej.

Podczas wizyt w przedszkolach bibliotekarze zostawiają paniom przedszkolankom karty zobowiązań do rozdania rodzicom dzieci, które chciałyby korzystać z usług biblioteki. Podobnie robimy wtedy, gdy przedszkolaki oraz uczniowie klas 1-3 przychodzą

**Zdarza się, że dzieci nie są odbierane o ustalonej porze, ale zwykle rodzice wcześniej proszą, by dziecko mogło zostać dłużej – musimy brać pod uwagę, że oni muszą także załatwić jakieś pilne sprawy urzędowe czy rodzinne.**



Pączkowy bal w Filii nr 2

Zdjęcie: Ewa Pielaszkiewicz

z wizytą do placówek bibliotecznych. Rozdajemy także specjalne zakładki do książek – po jednej stronie widnieją bohaterowie bajek, a po drugiej adresy i telefony placówek bibliotecznych, zakres usług i działań kulturalno-oświatowych. Nawet jeśli z całej grupy zapisze się do biblioteki tylko kilka osób, uznajemy to za sukces.

W poszczególnych placówkach odbywają się też zajęcia odpowiadające na zapotrzebowanie lokalnego środowiska. W filii nr 1 są to *Godzinki dla Rodzinki*, czyli cykliczne piątkowe spotkania dla rodziców i dzieci. Uczestnicy tych zajęć wspólnie bawią się, grają w gry, robią bombki, pieką ciasteczka itp.

Warto ponadto wspomnieć o projekcie *Bajeczki z Walizeczki*. To coworkowe czytanie bajek w świetlicy MOPS dla dzieci z rodzin dysfunkcyjnych. Odbywają się też przedstawienia bajek obrazkowych uwielbianego przez najmłodszych *Teatryku Komishibai* – oraz spotkania tematyczne w *Klubie Przyjaciół Kubusia Puchatka*. W Oddziale Dziecięco-Młodzieżowym działa klub czytelniczy *Książkowy Molik* dla dzieci, które raz w miesiącu spotykają się przy herbatce wypijanej z porcelanowych filiżanek i dyskutują o książkach. Na każdym spotkaniu bibliotekarz prezentuje 2-3

książki, odczytuje fragment jednej z nich, a potem cała grupa rozważa, co może zdarzyć się dalej – w ten sposób wspólnie wymyślamy nową fabułę. Niektóre dzieci samodzielnie przygotowują do prezentacji książki, które przeczytały i chcą polecić innym. Klub działa od roku i omówiono w nim już kilkadziesiąt tytułów. Bardzo popularne wśród młodszych klubowiczów są dwie serie: „Magiczne drzewo” Andrzeja Maleszki oraz „Podróże Neli”. W Filii nr 2 odbywa się akcja *Bibliotekarz w szpitalu – zdrowiej z książką*, skierowana do dzieci chorych. Przynosimy im książki i głośno czytamy. Często pozyskujemy w ten sposób nowych czytelników; gdy już opuszczą szpital, dzieci chętnie zapisują się do biblioteki.

MBP w Kraśniku zorganizowała również dziewięć edycji Festi-

walu Dziecięcej Radości pod nazwą *Rymy, rytmy i rysunki*. Jest to konkurs dla wszystkich przedszkoli i szkół powiatu oraz dla społeczności lokalnej. Uczestnicy rywalizują w 3 kategoriach: teatralnej, muzycznej i plastycznej. Dzieci prezentują scenki teatralne i piosenki na dużej scenie Centrum Kultury i Promocji – jest to wielkie przeżycie dla nich i dla ich rodziców. Nagrodzone i wyróżnione prace plastyczne wiszą na eksponowanym miejscu w holu oraz w poszczególnych placówkach bibliotecznych.

Przy takich okazjach należy pamiętać, że mamy promować książki, zachęcać do czytania. Każde zajęcia to reklama kolejnych tytułów, bo spotkania w bibliotece są nie tylko po to, aby się pobawić, ale też po to, by poznać nowe książki.

W artykule *Dzieci w bibliotece – bezpieczeństwo nieletnich* w dziale Proste prawo w nr 3. *Biblioteki Publicznej* znajdziesz informacje o tym, w jaki sposób biblioteka powinna zadbać o bezpieczeństwo najmłodszych podczas organizowanej imprezy bądź wydarzenia, odpowiedzi na pytania nurtujące bibliotekarzy, a także wzory zgód m.in. na udział dziecka w wycieczce oraz innych wydarzeniach.



## BIBLIOTECZNE PRZEDSZKOLE

Zainteresowanie lokalnej społeczności wydarzeniami organizowanymi przez bibliotekę jest duże. Najlepiej zilustrują to liczby. W 2016 r. w ponad 1,7 tys. działań kulturalno-oświatowych tylko dla dzieci uczestniczyło łącznie ponad 25 tys. osób. W bibliotece zarejestrowano 6034 czytelników, którzy wypożyczyli 129 883 pozycje i odwiedzili wszystkie placówki 55 639 razy.

Przy takiej skali działalności pojawiają się problemy. Bywa często, że w jednej placówce uczestniczy w zajęciach wakacyjnych ok. 40 dzieci w wieku od 3 do 15 lat, a bibliotekarka jest tylko jedna (szczególnie w sezonie urlopowym). Rodzice chętnie korzystają z możliwości zapisania dziecka na warsztaty lub inne zajęcia. Nie raz zdarza się, że z powodu innych obowiązków lub wskutek roztargnienia bez troski zostawiają maluchy w bibliotece na 4 godziny lub więcej. Nie zastanawiają się nad tym, jak jedna osoba ma zapanować nad całą grupą dzieci w różnym wieku i, co więcej, prowadzić z nimi zajęcia.

Zdarza się, że dzieci nie są od-



Bibliotekarz w przedszkolu

Zdjęcie: Renata Górecka

bierane o ustalonej porze, ale zwykle rodzice wcześniej proszą, by dziecko mogło zostać dłużej – musimy brać pod uwagę, że oni muszą także załatwić jakieś pilne sprawy urzędowe czy rodzinne. Wszyscy rodzice muszą podać numer telefonu do kontaktu na wszelki wypadek. Jeśli nikt nie odbiera dziecka, dzwonimy z interwencją, ale tylko raz się zdarzyło, że bibliotekarka musiała zaprowadzić dziecko do domu, bo nie miał go kto odebrać. Nie wymagamy zgody rodziców na uczestnictwo w zajęciach, chyba

że dzieci wychodzą na wycieczkę poza budynek biblioteki np. do straży pożarnej czy komendy policji.

Jeszcze 3 lata temu środki finansowe na organizację akcji *Wakacje z Biblioteką* pozyskiwaliśmy z Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii; kupowaliśmy wtedy owoce i napoje jako drugie śniadanie dla dzieci. Obecnie to rodzice obowiązkowo przygotowują dzieciom drugie śniadanie i jest organizowana specjalna przerwa na zjedzenie go.

Gdy dzieci zostają dłużej, korzystają z gier planszowych, Internetu, czasopism, książeczek. Nie nudzą się w bibliotece i często jest tak, że nie chcą wracać do domu po zajęciach, a rodzice czy babcie muszą czekać albo przyjść za pół godziny. Nie przeszkadza to innym czytelnikom, bo wszystkie wypożyczalnie dla dzieci znajdują się w oddzielnych pomieszczeniach.

### KILKA PORAD

Gdy znajdziemy się w podobnej sytuacji – czyli gdy rodzice nie przestrzegają regulaminu biblioteki lub nad zajęciami bi-



Zajęcia teatralne w Filii nr 1

Zdjęcie: Irena Bykowska

Zdjęcie: Katarzyna Ochocka



Mali ogrodnicy w Oddziale Dziecięco-Młodzieżowym



Zajęcia wakacyjne – plastyczne Filia nr 2

Zdjęcie: Ewa Pielaszkiewicz

**Bywa często, że w jednej placówce uczestniczy w zajęciach wakacyjnych ok. 40 dzieci w wieku od 3 do 15 lat, a bibliotekarka jest tylko jedna (szczególnie w sezonie urlopowym). Rodzice chętnie korzystają z możliwości zapisania dziecka na warsztaty lub inne zajęcia. Nie raz zdarza się, że z powodów innych obowiązków lub wskutek roztargnienia beztrudno zostawiają maluchy na 4 godziny lub więcej. Nie zastanawiają się nad tym, jak jedna osoba ma zapanować nad całą grupą dzieci w różnym wieku i, co więcej, prowadzić z nimi zajęcia.**

bliotecznymi zaczynają panować dzieci – warto skorzystać z poniższych porad.

- 1 Przy wyjaśnianiu sytuacji drażliwych (np. gdy dziecko jest agresywne wobec innych) najlepsza jest rozmowa w cztery oczy. Trzeba zatem porozmawiać z rodzicami i wymusić obecność jednego z nich podczas zajęć albo rezygnację z przyprowadzania dziecka, gdyż bibliotekarz nie może skupiać całej uwagi na jednym podopiecznym.
- 2 Należy zrozumieć sytuacje wyjątkowe i znaleźć indywidualne podejście do każdego problemu, czytelnika lub zdarzenia, np. czasem rodzice proszą, żeby dziecko mogło zostać po zajęciach, bo muszą coś ważnego załatwić i nie zdążą go odebrać w porę.
- 3 Niezbędne jest uzbrojenie się w cierpliwość i kreatywność w różnych zaskakujących sytuacjach. Zdarza się na przykład, że w konkursie organizowanym przez bibliotekę jest przewidziana tylko jedna nagroda dla zwycięzcy – tymczasem kilkoro dzieci płacze, gdyż one też chcą wygrać. Warto mieć przygotowane jakieś symboliczne nagrody pocieszenia: naklejki, cukierki, ołówki itp.
- 4 Liczy się asertywność i stanowczość w realizacji planu zajęć, przestrzeganie ustalonego scenariusza. Konieczne trzeba pamiętać, że to nie dzieci prowadzą zajęcia, i nie dać sobą manipulować.
- 5 Wszelkie zajęcia, wydarzenia, zabawy czy konkursy należy dopasować do grupy wiekowej (niekiedy zróżnicowanej) uczestników.
- 6 Przy realizacji spotkań ważna jest uważna obserwacja dzieci. Jeśli dostrzeżemy załamek konfliktu, należy go jak najszybciej rozwiązać i wytłumaczyć dzieciom, co zrobiły źle oraz jak to naprawić.
- 7 Warto zapoznać najmłodszych z zasadami kulturalnego zachowania i zachęcić ich do przestrzegania zaleceń, aby wszystkim różnie się przebywało i pracowało.
- 8 Można też, tak jak my, umieścić w placówkach i na stronie internetowej informację dla rodziców z wyjaśnieniem, że biblioteka to nie przedszkole czy półkolonie i nie zwalnia rodziców z opieki nad dzieckiem.

**EWA KAPUSTA**  
Miejska Biblioteka Publiczna  
w Kraśniku